



Sygn. akt V CSK 93/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

Protokolant Izabella Janke

w sprawie z powództwa T. K.

przeciwko Kompanii Węglowej S.A. w K.

o naprawienie szkody,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 stycznia 2014 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 12 października 2012 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powód T. K. wniósł o zasądzenie od Kompanii Węglowej Spółki Akcyjnej w K. na jego rzecz kwoty 380.000 zł z odsetkami i kosztami postępowania. Podał, że ruch zakładu górniczego pozwanej spowodował szkodę w położonych na jego nieruchomości budynku mieszkalnym, budynku gospodarczym i ogrodzeniu. Oświadczeniem z 21 listopada 2008 r. pozwana uznała związek przyczynowy między ruchem jej zakładu górniczego, a szkodą na nieruchomości powoda, zaś 14 stycznia 2009 r. została pomiędzy stronami podpisana ugoda przedwstępna, jednak postępowanie ugodowe nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Roszczenie wywodził z art. 145, art. 146 i art. 149 ustawy z 9 czerwca 2011 r. - prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. Nr 163, poz. 981; dalej: „p.g.g. z 2011 r.”) przyjmując, że termin jego przedawnienia wynosi pięć lat.

Pozwana Kompania Węglowa wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów. Zarzuciła, że według twierdzeń powoda dowiedział się on o szkodzie w maju 2007 r., a w tej sytuacji do jego roszczenia ma zastosowanie ustawa z 4 lutego 1994 r. - Prawo górnicze i geologiczne (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 ze zm.; dalej: „p.g.g. z 1994 r.”). Przywrócenie nieruchomości powoda do stanu poprzedniego jest możliwe i bardziej opłacalne, co oznacza, że ta forma naprawienia szkody ma pierwszeństwo przed roszczeniem o zapłatę odszkodowania (art. 94 ust. 1 i art. 95 p.g.g. z 1994 r.). Niezależnie od powyższego pozwana zarzuciła, że roszczenie powoda przedawniło się w trzyletnim terminie.

Wyrokiem z 24 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo i orzekł o kosztach.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód jako właściciel nieruchomości przy ulicy D. nr 3 w L., 15 listopada 2008 r. złożył wniosek o naprawienie szkody w budynkach na tej nieruchomości. Podał w nim, że szkoda ujawniła się w maju 2007 r. Oświadczenie to powtórzył w protokole oględzin z 3 grudnia 2008 r. W „ugodzie przedwstępnej” z 14 stycznia 2009 r. pozwana uznała swoją odpowiedzialność za szkodę w budynkach mieszkalnym, gospodarczym, stodole oraz w ogrodzeniu na nieruchomości powoda. Ustalenie sposobu jej naprawienia miało nastąpić po zakończeniu eksploatacji kopalni, w oparciu o dokumentację. Eksploatację

ostatniego pokładu w kopalni zakończono w 2011 r. i nie jest planowane dalsze jej prowadzenie. Aktualnie szkoda w nieruchomości powoda obejmuje: 1) w budynku mieszkalnym - pęknięcia ścian wewnętrznych i zewnętrznych, pęknięcia tynków ścian w fasetach i przewodów kominowych, pęknięcie podłoża cementowego posadzki wzdłuż południowej ściany budynku, pęknięcie nadproża drzwiowego, pęknięcie posadzki lastrykowej w holu; 2) w budynku gospodarczym - pęknięcia ścian wewnętrznych, zewnętrznych oraz przewodu kominowego, pęknięcie sklepienia odcinkowego w kuchni, pęknięcie tynków ścian, stropów i na elewacji, pęknięcia i deformację posadzki betonowej; 3) w stodole - pęknięcia ścian wewnętrznych i zewnętrznych, pęknięcie progu betonowego tylnej bramy przejazdowej, pęknięcia nadproży łukowych okienek, pęknięcie stropu wzdłuż dźwigarów stalowych; 4) w ogrodzeniu - deformację bramy i furtki wejściowej.

Porównanie aktualnego rozmiaru szkody z jej zakresem objętym „ugodą przedwstępną” wskazuje na ich tożsamość. Naprawa szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego nie stanowi problemu technicznego. W tym celu należy wykonać opisane przez biegłego roboty naprawcze. Przybliżony koszt robót wyniósłby 70.000 zł i jest zdecydowanie niższy od aktualnej wartości obiektów, bowiem ta pozostaje w podobnej proporcji do kosztów naprawy, jak wyliczona w 2009 r. przez pozwaną na potrzeby analizy opłacalności remontu (wartość budynku mieszkalnego ustalona dla roszczenia przewidzianego przez art. 95 p.g.g. z 1994 r. - 103.174 zł, a koszty robót remontowych w tym budynku - 22.948,36 zł i odpowiednio te same wartości dla budynku gospodarczego - 37.869 zł i 15.755 zł, dla stodoły - 58.087 zł i 4.491,03 zł; bramy i furtki ogrodzenia - 1.946 zł i 1.164 zł).

Powód domaga się naprawienia szkody, która powstała w maju 2007 r. Zasadą jest, że roszczenie odszkodowawcze podlega ocenie w oparciu o przepisy prawa materialnego obowiązujące w dacie zdarzenia będącego źródłem szkody (art. 3 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do przyjęcia, że ustawa z 9 czerwca 2011 r., która weszła w życie 1 stycznia 2012 r., może dotyczyć zdarzeń sprzed jej wejścia w życie. W tożsamy sposób interpretowano czasowy zakres obowiązywania prawa górniczego i geologicznego z 1994 r., a zatem zarzut przedawnienia stosownie do art. 92 p.g.g. z 1994 r. powinien być oceniany w oparciu o przepis art. 442² § 1 k.c., a żądanie zapłaty odszkodowania w oparciu

o przepis art. 95 ust. 1 p.g.g. z 1994 r. Powód dowiedział się o szkodzie najpóźniej 31 maja 2007 r., a zatem zgłoszone przez niego roszczenie uległo przedawnieniu z dniem 31 maja 2010 r. Skoro jednak zawarcie ugody przedwstępnej stanowiło uznanie roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c., po którym przedawnienie biegło na nowo, to ostatecznie przedawniło się ono z dniem 14 grudnia 2010 r.

Bezzasadność roszczenia powoda wynika też z konstrukcji nadanej mu w art. 94 ust. 1 i art. 95 ust. 1 p.g.g. z 1994 r., zgodnie z którymi poszkodowany może się domagać odszkodowania, gdy restytucja naturalna nie jest możliwa lub jej koszt rażąco przekracza wielkość poniesionej szkody. W rozpoznawanej sprawie przywrócenie stanu poprzedniego jest możliwe a jego koszt stanowi nieznaczną część aktualnej wartości budynków na nieruchomości powoda.

Wyrokiem z 12 października 2012 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego z 24 maja 2012 r.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i ocenę prawną sprawy przyjętą przez ten Sąd. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zgodnie z zasadą nieretroakcji wyrażoną w art. 3 k.c., w sprawie znajdują zastosowanie przepisy prawa geologicznego i górniczego z 1994 r. Stosownie do art. 442¹ § 1 k.c. w związku z art. 92 p.g.g. z 1994 r., roszczenie powoda uległo przedawnieniu z upływem lat trzech od dowiedzenia się przez powoda o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Powód dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia najpóźniej 31 maja 2007 r., a zatem jego roszczenie odszkodowawcze przedawniało się z dniem 31 maja 2010 r. Doszło jednak do przerwania biegu przedawnienia po myśli art. 123 § 1 k.c. przez zawarcie ugody z 14 stycznia 2009 r. Trzyletni termin przedawnienia liczony od tej daty również upłynął przed wniesieniem pozwu. Zgodnie z art. 124 § 1 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przedawnienie roszczenia powoda rozpoczęło więc swój bieg od daty ugody, nie zaś od jakiejkolwiek daty późniejszej. Do zawarcia ugody nie znajduje zastosowania konstrukcja przyjęta w art. 124 § 2 k.c.

Sąd Apelacyjny nie zaakceptował stanowiska skarżącego, że termin przedawnienia został przerwany po raz drugi pismem pozwanej z 16 maja 2011 r., bowiem z jego treści nie wynika, żeby pozwana uznała roszczenie powoda

o zapłatę odszkodowania, a co najwyżej roszczenie powoda w zakresie restytucji naturalnej, które nie jest tożsame z uznaniem roszczenia o wypłatę odszkodowania zgodnie z art. 95 ust. 1 p.g.g. z 1994 r.

Roszczenie powoda nie znajdowało podstaw w art. 95 ust. 1 p.g.g. z 1994 r., skoro możliwa technicznie i uzasadniona ekonomicznie była restytucja naturalna stosownie do art. 94 ust. 1 p.g.g. z 1994 r.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 12 października 2012 r. powód zarzucił, że orzeczenie to zapadło naruszeniem przepisów prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), to jest: - art. 222 p.g.g. z 2011 r. w związku z art. 144 ust. 3 i art. 145 p.g.g. z 2011 r. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że sprawa pomimo wytoczenia powództwa po 1 stycznia 2012 r. podlega rozpoznaniu w oparciu o przepisy prawa geologicznego i górniczego z 1994 r.; - art. 222 p.g.g. z 2011 r. w związku z art. 149 p.g.g. z 2011 r. oraz art. 3 k.c., poprzez ich niezastosowanie; - art. 442¹ k.c. w związku z art. 92 p.g.g. z 1994 r. i art. 5 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu; - art. 123 § 1 pkt 2 k.c. w związku z art. 124 § 1 i § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, bezpodstawne przyjęcie, że bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda po jego przerwaniu upłynął 14 stycznia 2012 r., wobec pominięcia, iż bieg terminu przedawnienia był przerywany więcej niż jeden raz, to jest ugodą przedwstępną z 14 stycznia 2009 r., a także pismem pozwanej z 16 maja 2011 r.; - art. 917 k.c. w związku z art. 97 ust. 2 p.g.g. z 1994 r. i w związku z art. 151 ust. 2 p.g.g. z 2011 r., poprzez nieuwzględnienie okresu, w którym strony były związane ugodą przedwstępną z 14 stycznia 2009 r., jako okoliczności powodującej przerwanie biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda, co najmniej w okresie od zawarcia ugody do dnia zakończenia eksploatacji górniczej pod nieruchomością powoda, czyli w okresie, w którym strony postępowania były związane ugodą przedwstępną.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W uchwale z 22 listopada 2013 r., III CZP 75/13 (niepubl.), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do spraw o naprawienie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012 r. stosuje się przepisy ustawy prawo geologiczne i górnicze z 1994 r.

W motywach tej uchwały Sąd Najwyższy szczegółowo przedstawił racje przemawiające za przytoczonym wyżej poglądem. Sąd Najwyższy stwierdził między innymi, że do podstawowych zasad międzyczasowego prawa prywatnego należy - wyrażona w art. 3 k.c. - zasada, że ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu. Jej przeciwieństwem jest zasada bezpośredniego działania nowej ustawy, a zatem stosowania jej do oceny skutków zdarzeń prawnych, które nastąpiły po jej wejściu w życie.

Jeżeli w ustawie brak przepisów przejściowych, to stosunki prawne, do których znajduje ona zastosowanie należy określić przy uwzględnieniu przepisów prawa międzyczasowego, zawartych w art. XXVI do LXIII ustawy z 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 ze zm.; dalej: „przep. wprowadz.”), przypisując podstawowe znaczenie art. XXVI przep. wprowadz., z którego wynika, że do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie kodeksu cywilnego stosuje się przepisy prawa dotychczasowego, z zastrzeżeniem wyjątków zastrzeżonych w dalszych przepisach przechodnich. W odniesieniu do stosunku prawnego zobowiązującego sprawcę czynu niedozwolonego do naprawienia szkody, w doktrynie wypracowana została reguła, wywodzona z art. XLIX § 1 przep. wprowadz., że nowa ustawa nie znajduje zastosowania przy ocenie pozytywnych i negatywnych skutków zdarzeń prawnych, które nastąpiły przed jej wejściem w życie. Wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym pociąga za sobą powstanie stosunku zobowiązującego osobę odpowiedzialną do naprawienia szkody poszkodowanemu oraz decyduje o treści tego stosunku zobowiązaniowego. Przepis prawny przewidujący, że określone zdarzenie powoduje powstanie stosunku zobowiązaniowego w istocie reguluje w całości skutki tego zdarzenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ta reguła jest powszechnie przyjmowana. Z zasady nieretroakcji wynika również założenie, że w razie wątpliwości uznać należy, iż nowy przepis prawny nie ma mocy wstecznej.

Wyjątki od stosowania zasady nieretroakcji mogą wynikać z brzmienia nowej ustawy albo jej celu. W świetle przepisów intertemporalnych prawa cywilnego nie ma podstaw do traktowania jako zasady prawa prywatnego stosowania „normy korzystniejszej”, bo rodziłoby to pytanie, w relacji do którego z podmiotów stosunku prawnego tę cechę nowej regulacji prawnej należałoby stwierdzać, tak by nie pozostać w sprzeczności z zasadą ich równości. Z uwagi na to, że zasada *lex retro non agit* jest jednym z istotnych elementów państwa prawa, odstępstwo od niej może mieć miejsce z bardzo ważnych powodów i musi wynikać z samej treści nowych przepisów.

Ustawa - prawo geologiczne i górnicze z 2011 r. weszła w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. Ustawodawca nie przewidział w niej przepisów przejściowych, które by miały zastosowanie w stosunkach materialnoprawnych nią regulowanych. Takiego charakteru nie mają art. 216 ani art. 222 p.g.g. z 2011 r. Pierwszy z nich odnosi się do kwestii proceduralnych związanych z likwidacją komisji do spraw szkód górniczych, w następstwie utraty mocy obowiązującej przez dekret z 6 maja 1953 r. - Prawo górnicze, podobnie jak art. 150 ust. 3 p.g.g. z 1994 r. Drugi, dotyczy szeregu postępowań administracyjnych, które odmiennie zostały uregulowane w ustawie z 2011 r.

Odpowiedzialność za szkody górnicze została w ustawie z 2011 r. (art. 144, art. 146) uregulowana tak samo, jak w ustawie z 1994 r. (art. 91, art. 93). Odnoszą się zatem do tej odpowiedzialności stanowiska i argumenty prawne wyrażone na gruncie ustawy z 1994 r., dotyczące deliktowego jej charakteru oraz zastosowania zasady *lex retro non agit*, gdyż zasada niedziałania wstecz nowej ustawy (art. 3 k.c.) znajdowała zastosowanie także do odpowiedzialności za szkody górnicze powstałe w następstwie zdarzeń zaistniałych przed wejściem w życie ustawy z 1994 r.

Nie ma podstaw do formułowania tezy, że celem ustawodawcy zrealizowanym przez uchwalenie ustawy - prawo geologiczne i górnicze z 2011 r. było nadanie przepisom regulującym odpowiedzialność za szkody górnicze mocy wstecznej, w związku z możliwością odniesienia nowych uregulowań do zdarzeń i ich skutków zaistniałych przed dniem jej wejścia w życie.

Reasumując powyższe trzeba stwierdzić, że roszczenie powoda podlegało rozpoznaniu na podstawie prawa geologicznego i górniczego z 1994 r.

2. Z art. 91 ust. 1 i art. 92 p.g.g. z 1994 r. wynika, że właściciel nieruchomości może żądać naprawienia szkód wyrządzonych ruchem zakładu górniczego prowadzonym zgodnie z przepisami tej ustawy, na podstawie jej przepisów oraz uzupełniając, o ile z ustawy nie wynika co innego, na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Prawo geologiczne i górnicze z 1994 r. preferuje naprawienie szkód górniczych przez restytucję naturalną (art. 94 ust. 1 p.g.g. z 1994 r.). Roszczenie o naprawienie szkody górniczej przez zapłatę odszkodowania powstaje natomiast wtedy, gdy nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody.

Z ustaleń Sądów obu instancji wynika, że szkoda wyrządzona powodowi w budynkach na jego nieruchomości nadaje się do naprawienia przez restytucję naturalną. Strony zawarły zresztą wstępną ugodę, w której pozwana uznała swoją odpowiedzialność za szkodę w skonkretyzowanej już wówczas postaci oraz wskazała na moment, w którym sprecyzowany zostanie sposób jej naprawienia (po zakończeniu eksploatacji kopalni, co miało miejsce w 2011 r.). Tego sposobu naprawienia szkody dotyczyło także kolejne oświadczenie pozwanej, na które powołuje się powód, a mianowicie oświadczenie z 16 maja 2011 r.

W powyższych okolicznościach nie sposób twierdzić, że po stronie powoda powstało roszczenie o wypłacenie świadczenia pieniężnego jako odszkodowania mającego pokryć szkodę górniczą w budynkach na jego nieruchomości. Przedawnieniu podlega roszczenie, które powstało i mogło stać się wymagalne w warunkach określonych w art. 455 k.c. Do roszczenia, które nie powstało, nie można stosować przepisów o przedawnieniu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.